

## 14.XI. 2024 – POKORA – PRAWDA, KTÓRA WYZWAŁA I UZDRAWIA

Przykład życia: **Bł. S. Ewa od Opatrzności - Dr Bogumiła Nojszewska**



**Boże, Dawco żarliwości i wzniosłych pragnień, Ty natchnąłeś błogosławioną siostrę Ewę, żeby niosła pomoc bliźnim potrzebującym wsparcia i opieki, a przez życie ukryte i śmierć męczeńską naśladowała Twojego Syna. Napełnij nas pragnieniem wypełniania Twojej woli z jej gorliwością i przez jej wstawiennictwo udziel nam łaski..., o którą prosimy przez Chrystusa, Pana naszego. Amen. Błogosławiona siostró Ewo, módl się za nami.**

W czerwcu 1885r, w Ostaniszkach k. Wilna, urodziła się Bogumiła , jako najstarsza z jedenaściorga rodzeństwa, córka Marii i Kazimierza Nojszewskiego , wybitnego profesora okulisty. Od 1895r Bunia przebywała u babci Aleksandry w Tule gdzie otrzymała katolickie i patriotyczne wychowanie i ukończyła gimnazjum ze złotym medalem, co otwierało jej drogę dalszych etapów nauki. W latach 1903- 1914r studiowała w Instytucie Medycznym w Petersburgu , który ukończyła z wyróżnieniem ; równocześnie, w sposób dojrzały i odpowiedzialny, wspierała matkę , opiekowała się młodszym rodzeństwem , szczególnie bratem Stanisławem, który w wypadku utracił obie kończyny w 1909r i dwa lata później zmarł . Już w czasie pierwszej wojny światowej podjęła pracę lekarza w lazaretach i szpitalach wojskowych . Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę rodzina przeniósła się do Warszawy, a Bogumiła po ukończeniu kursów , została nauczycielem higieny i przyrody w szkole żeńskiej im. H. Rzeszotarskiej na Pradze-Północ (aktualnie LO ul. Konopacka ), zorganizowała też gabinet lekarski . Wiosną 1919 nawiązała kontakt z siostrami Niepokalankami w Szymanowie , w kolejnych latach pogłębiała życie zakonne, a w lipcu 1927-złożyła śluby wieczyste w domu macierzystym w Jazłowcu. Siostra Ewa pracowała jako: lekarz zgromadzenia, lekarz szkolny , infirmerka, wychowawca i nauczyciel 12 przedmiotów w szkołach Zgromadzenia w Szymanowie, Jazłowcu, Jarosławiu i Słonimie. W latach 1930-36 była dyrektorem jazłowieckiego gimnazjum. Jesienią 1938r przeniesiona do Słonima

W okresie 09.1939- 40, po zamknięciu szkoły i przekształceniu klasztoru na szpital jedyna mogła pracować, jako lekarz . W 04.1940r siostram nakazano opuścić klasztor –szpital, S. Ewa została zwolniona z pracy, ale nie przestała angażować się wszędzie gdzie był potrzebujący człowiek: leczyła, uczyła dzieci, przekazywała informacje, paczki, leki, ukrywała Żydów, wystawiała recepty, chrzciała umierające dzieci, wzywała kapłana z sakramentami, wydawała chleb, maści, opatrunki, udzielała porad. W 09.1941r Niemcy zajęli klasztor na szpital polowy- s. Ewa przez kilka tygodni pełniła funkcję lekarza naczelnego szpitala miejskiego, później pracowała w przychodni. 19.12.1942r – rozstrzelana przez gestapo na Górze Pietralewickiej koło Słonima wraz z kapelanem –ks. A. Sztarkiem i s. Martą ( Kazimierą Wołowską) . 26.01.1992r we Włocławku- zaliczona w poczet sług Bożych; 13.06.1999r w Warszawie beatyfikowana przez Jana Pawła II, w grupie 108 błogosławionych

męczenników II wojny światowej. Wspomnienie liturgiczne s. Ewy- 12 czerwca. Od 8.09.2016 r patronka OM KSLP .

### **Droga rozwoju duchowego :**

W Tule, gdzie Bogumiła chodziła do gimnazjum, proboszczem był ks. Zygmunt Łoziński , który stał się na ok. 30 lat jej przewodnikiem duchowym, zachęcił Bogumiłę , aby rozpoczęła działalność w „Stowarzyszeniu Córek Maryi pod opieką św. Agnieszki” — organizacji religijnej, mającej na celu kształtowanie charakteru poprzez pracowitość, miłosierdzie wobec bliźnich, zwłaszcza dzieci i ubogich, oraz skromność w manierach i ubiorze, formację moralną i duchową. Poddając się wychowaniu babci Aleksandry i ukierunkowaniu ks. Łozińskiego ,po zakończeniu gimnazjum Bogumiła odkryła powołanie: **„Pokornie i spokojnie wyznała ojcu, że ma powołanie zakonne. Prosi o pozwolenie i błogosławieństwo na wstąpienie do klasztoru”** . Sugestię ojca, aby najpierw ukończyła studia medyczne wsparł ks. Łoziński : **„Będąc doktorem może być Pani prawdziwą siostrą miłosierdzia”**. Przyjęła radę tak jak przyjmowała okoliczności życia – z pokorą. W 1903r w swoim „ Zeszytiku” tak pisała : **„ Bracia obleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa podług wzoru Boskiego. Musimy się naprawiać, żeby się przyczynić do budowania Bożego . Jak się umocnić na tej drodze do miasta trwającego, na drodze prawdy, sprawiedliwości i cichości? Potrzebna do tego przede wszystkim pokora. Trzeba co dzień myśleć o swojej nicości i nędzy i prosić o zamięłowanie pokory, tj. o zamięłowanie prawdy i pomnożenie miłości. Dla wzmocnienia woli wyższej trzeba się przyzwyczajając odmawiać sobie wszystkiego, czego się namiętnie pragnie . (...) Ce n'est pas moi, en effet” ( w rzeczywistości, to nie ja)**. Choć wybitnie uzdolniona –studiowała 11 lat pomagając chorej matce, troszcząc się o rodzeństwo, Stasia, Marysię, podejmując pracę zarobkową. Mimo rozterek słuchała argumentacji przewodnika duchowego : **„Trzeba iść tak daleko w pracy umysłowej, jak tylko można i uważać to za obowiązek wobec Pana Boga (talenty ewangeliczne) [...] Nie związywać się ślubami przed zupełnym ukończeniem szkolnych studiów** . Tuż po zakończonych studiach z wyróżnieniem zmuszona była podjąć pracę w trudnych warunkach pierwszej wojny światowej. W Kijowie-w lazaretach Bogumiła spędziła całą wojnę. Tam dojrzała do ostatecznej decyzji Jej powołanie: **„Wezwanie Chrystusa jest tego rodzaju, że mu się oprzeć niepodobna. Ci, co je usłyszeli — muszą iść za nim, choćby nie chcieli — muszą się poddać czarowi tego głosu”**, zanotowała wówczas. Oczekując na czas odpowiedzi na wezwanie Chrystusa,, postługiwała wytrwale rannym i cierpiącym, widząc realia i ogromną potrzebę edukacji polskich dzieci, ukończyła kurs nauczycielski i kurs dla lekarzy szkolnych. Mając mnóstwo obowiązków, stale rozważa : **„Wszystko, wszystko przeminie, a zostanie tylko Pan Jezus [...] Zbyt pochłonięta jestem ziemią [...] Ziemia to są choroby wewnętrzne, chirurgia, akuszeria, historia choroby, zebrania dyskusyjne, wieczór pożegnalny, itp. Każda praca może być modlitwą. Jak zrobić żeby była? Trzeba żyć z Panem Jezusem”**

I niezmiennie modliła się o wybór drogi :

**„Naucz mnie, Panie, zgadywać myśli Twoje i pomóc Ci w zbawieniu ludu Twojego przez życie ukryte i śmierć męczeńską. Amen”**.

18.04.1919r

rozpoczęła w Szymanowie rekolekcje powołaniowe, 12.05.1920 -nowicjat w Jazłowcu,12.05.1921 – pierwsze śluby w Jazłowcu i przyjęcie imienia Marii Ewy od Opatrzności , i słowa do stryjka : **„Nazywam się siostra Ewa od Opatrzności Boskiej i myślę, że w tym jest pewne znaczenie. Nie**

**wybierałam sobie tego imienia, przyszło samo, a pamięta Stryjek, że Babunia miała szczególne nabożeństwo do Opatrzności Boskiej i ten stary i niezrozumiały obraz w Tule, do którego Babunia przywiązywała szczególnie wielkie znaczenie.”** 16.07.1927r- śluby wieczyste i realizacja powołania do wielu ról : Jak udawało się jej to wszystko pogodzić?: **„Każda praca może być modlitwą, jak zrobić żeby była? [...] Trzeba koniecznie żyć Ewangelią, żeby więcej mieć przed oczyma człowieczeństwo Pana Jezusa”**

### **S. Ewa w oczach innych osób :**

-Ks. Zygmunt Łoziński, wówczas już biskup miński, napisał do przełożonych Bogumili: *„Na prośbę, abym dał świadectwo moralności pannie Bogumile Noiszewskiej, którą znam niemal od dziecka — od jej czasów gimnazjalnych — mogę dać krótką odpowiedź, że jest to czyste złoto. Nie ma chyba osoby, która poznawszy tę pełną ewangelicznej prostoty i dzielną duszę, nie pokocha jej szczerze”* ;  
-„Siostra Ewa była prawdziwym lekarzem i opiekunką chorych. Zgodnie mówiono o niej, że była dobrym i wybitnym lekarzem, że trafnie stawiała diagnozy, potrafiła leczyć prostymi środkami.”, „Była bardzo pogodna i wszystko, co robiła, robiła z dobrocią.”;  
-„Jedna z uczennic z Jazłowca wspominała: *„Była naszym lekarzem, czyli siostrą infirmerką — i dzięki niej infirmeria była cudownym azylem, przerwą w monotonii dnia powszedniego, gdzie siostra Ewa chodziła jakby w aureoli dobroci, łagodności i wielkiej troski o nasze zdrowie. Była cicha i opiekuńcza, niezrozumiała swoją wiedza doktora medycyny. W przypadku poważniejszej choroby wzywała też [innego] doktora, czyli swojego kolegę po fachu na konsylium.* ”;  
-„Siostra Ewa była zakonnicą Niepokalanką. Jako lekarz z zawodu chodziła co dzień do przychodni przy ulicy 3 Maja. Tam spędzała długie, męczące godziny wśród jęków chorych, krzyku dzieci, wchłaniając najrozmaitsze zapachy lekarstw, lecz nie dbała o to. Całą duszą była oddana swoim pacjentom” — „Niepozorna, szara postać cichutko przesuwająca się pomiędzy chorymi; nazywano ją «doktór Ewa», jakoś weszło w zwyczaj, że tak sami chorzy, jak i ich rodziny, jej przedstawiali swe troski i kłopoty’ ;  
– „*przed naszym wagonem stanęła siostra Ewa (w stroju świeckim), przyniosła duży okrągły chleb razowy i bańkę gorącego mleka. Radość i wdzięczność dla siostry Ewy nie miała granic. [...] Zawsze była uśmiechnięta i cicha [...] Byliśmy szczęśliwi i wdzięczni za pomoc, której do końca życia nie zapomnę [...] Owa pomoc udzielana była, gdy niepokalanki żyły na granicy głodu”* ;  
- uczennice wspominały: *Jej nie było. Była jej wiedza, medycyna, jej rozum i serce (...) istniały jej uczynki, a jej nie było; Bardzo żywo interesowała się przygotowaniem uczennic do lekcji, matury itp., pocieszała, wyjaśniała, dodawała otuchy.*

**„ Nigdy nie modliłam się za Nią, przez te wszystkie lata do dnia dzisiejszego modlę się do Niej, mam głębokie przekonanie, że siostra Ewa jest świętą”** -

Siostra Klara, która przygotowała życiorys siostry Ewy, napisała o niej: *Odeszła do Pana - Nieśmiała, zatarta - jak o niej mówiono - wycofująca się siostra Ewa przełamała granicę bólu, konspiracji i hitlerowskiej nienawiści. Odszedł prawdziwy lekarz internista, który nie tylko leczył, to co w środku, ale który leczył od środka. Bogumiła — nakierowująca wszystkich podopiecznych na Boga, na najprawdziwsze Centrum. Sama niewidoczna, niezauważalna - widziała biednych, chorych, opuszczonych, szukających schronienia, widziała strach w oczach dzieci i bezradność dorosłych, widziała, choć inni nie widzieli - czy dlatego tylko, że była córką wybitnego okulisty? Odeszła do Pana ta, która nie szukała sukcesu, nie domagała się pieniędzy za świadczone usługi lekarskie, lecz która swoim życiem zapłaciła największą cenę za ratowanie życia drugiego człowieka.’*

## Piśmiennictwo

1. <http://www.swzygmunt.knc.pl/SAINTs/HTMs/1219bIMARIAEWANOISZEWSKAmartyr01.htm>
2. <https://www.niepokalanki.pl/o-nas/sl-s-marta-i-s-ewa> ;
3. <http://kslpmazowsze.pl/2023/06/12-06-2023-dzis-wspomnienie-liturgiczne-bl-dr-ewy-noiszewskiej/>
4. <https://www.ampolska.co/art-3069-Blogoslawiona-Bogumila-Ewa-Noiszewska.htm>
5. <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-ffb0ca64-0396-4b3d-820d-18dc7007e888>,
6. „Idąc za przykładem świętych lekarzy” cz. II
7. „Stetoskop i Habit”,